GOSPODARKA · OPINIA

GENERAŁOWIE PRZESZŁYCH WOJEN – KRYTYCZNE SPOJRZENIE NA DOKTRYNERSTWO I EPIGONIZM EKONOMICZNY

Centrum Myśli Gospodarczej · 25 stycznia 2022



Jednym z częstszych tematów dyskusji około ekonomicznych w przestrzeni internetowej jest bez wątpienia spór wokół poszukiwania optymalnego systemu gospodarczego. Zwarte szeregi wyznawców XIX wiecznego liberalizmu ścierają się z kolumnami bojowników uzbrojonych w moralną wyższość i społeczną sprawiedliwość, a pomniejsze oddziały spod sztandarów chińskich i koreańskich manewrują na obrzeżach pola bitwy, próbując zadawać jednym i drugim serie krótkich, celnych ciosów. Choć koloryt tych słownych potyczek budzi niemałe zainteresowanie, to nieprzypadkowo przypominają one historyczną rekonstrukcję lub bal przebierańców. Grzęznąc w doktrynerskich sporach i naiwnym naśladownictwie nie stanowią zazwyczaj poważnej próby pochylenia się nad skomplikowanym problemem ładu gospodarczego.

Faktem jest, że nie da się prowadzić dyskusji na temat rzeczywistego funkcjonowania gospodarek w oderwaniu od zagadnienia systemów gospodarczych. Choć współcześnie w środowisku ekonomicznym nie budzi to aż tylu emocji, co w okresie zimnej wojny, to bez wątpienia porównywanie wyników gospodarczych

Polski z innymi państwami świata rodzi pokusę, by pojawiające się różnice wyjaśniać właśnie odmiennością systemów gospodarczych. Po latach wyciszenia, zagadnienie to wraca do mainstreamu ekonomicznego ze względu na rosnące znaczenie gospodarki chińskiej oraz wyrastające jak grzyby po deszczu propozycje nieortodoksyjnych szkół ekonomicznych, szczególnie o zabarwieniu lewicowym.

CZYTAJ TAKŻE: Kapitalizm niejedną ma twarz

Doktrynerstwo i epigonizm

W powszechnej dyskusji na temat systemów ekonomicznych często spotykamy się z podejściem doktrynalnym, które nakazuje w konkretnym modelu gospodarczym upatrywać rozwiązań wszelkich bolączek trapiących gospodarkę. Doktrynerstwo to przejawia się na dwa sposoby: może oznaczać kalkę jednego z istniejących systemów, które w danym momencie święcą triumfy albo też kopię pewnego modelu historycznego, który ze względów sentymentalnych lub dawnych sukcesów, znajduje się akurat w obszarze zainteresowania danej osoby.

Niestety w obu przypadkach jest to podejście błędne i niepraktyczne. Systemy gospodarcze to nie produkty sklepowe, które wybiera się dowolnie z półki i wdraża we własnym kraju. Stanowią one sieć skomplikowanych powiązań i instytucji, często ukształtowanych historycznie i kulturowo, na które w dużej mierze nie mamy bezpośredniego wpływu. Traktowanie systemu gospodarczego jak jednego z grona przycisków, które należy włączyć, lub jak zestawu suwaków znanych z serii gier Paradoxu jest błędnym pojmowaniem sprawy. Szukając lepszej analogii do świata materialnego, należałoby raczej wskazać panel kontrolny dźwiękowca pełen tajemniczych i często niepodpisanych pokręteł, suwaków i przycisków, z których wiele jest wzajemnie ze sobą sprzężonych. Podejście doktrynalne nie pozwala zrozumieć różnic występujących między krajami i jest wyrazem naiwności oraz myślenia życzeniowego. Stanowi więc zaprzeczenie realistycznego podejścia do gospodarki.

> Sprzeciw wobec doktrynerstwa w sposób szczególny powinien dotyczyć często spotykanego doktrynerstwa historycznego. Choć prawdą jest, że występujące w przeszłości systemy gospodarcze mogą być ciekawą inspiracją do dyskusji nad współczesnością, to niemal nigdy nie stanowią one wzorca możliwego i pożądanego do odtworzenia. Doktrynerstwo historyczne związane jest często z epigonizmem, czyli upartym powielaniem starych idei i schematów nieprzystających do współczesnych wyzwań.

Epigonizm krępuje ruchy w polityce gospodarczej i zawęża horyzonty twórczego myślenia. Rozwój ekonomii w okresie ostatnich 50 lat jest tak szybki, że nie tylko systemy gospodarcze, ale również doktryny ekonomiczne sprzed dekad stanowią w większości pole do pracy dla historyków gospodarczych, a nie środowisk chcących odpowiadać na problemy współczesności.

Wydawałoby się, że odchodząc od historycznego naśladownictwa na rzecz próby skopiowania gdzieś obecnie występujących rozwiązań, eliminujemy problem związany z nieprzystawaniem danego systemu do współczesności – wszak skoro istnieje, to musiał być to model dający się wdrożyć. To prawda, lecz pozbywając się problemów związanych z historycznym epigonizmem, nadal pozostaje szereg innych, być może mniej oczywistych. Niestety najczęściej jest tak, że również współcześnie występujące systemy eko-

nomiczne, szczególnie te odległe i unikalne, nie stanowią dających się łatwo kopiować klisz, lecz są efektem specyficznych zmian technologicznych, społecznych, politycznych i prawnych. Czasami kształtują się w sposób uporządkowany i systemowy przy pomocy kompleksowych reform, ale najczęściej powstają ewolucyjnie w wyniku doraźnego rozwiązywania pojawiających się problemów. Z tego powodu w centrum racjonalnego spojrzenia na gospodarkę powinna znajdować się dyskusja na temat pożądanych rozwiązań, a nie abstrakcyjne rozważania nad możliwością skopiowania odległej rzeczywistości, która kształtowała się w odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych. Należy przy tym oczywiście pamiętać, że w życiu gospodarczym różne jego obszary wchodzą we wzajemne interakcje, a wielość i różnorodność tych interakcji decyduje o tym, czy zbiór zaproponowanych rozwiązań tworzy finalnie spójną całość. Nie chodzi więc o odrzucenie wielkich narracji *per se*, lecz o krytyczny dystans co do możliwości ich prostego kopiowania z zewnątrz.

Jak działać?

Podejście skupiające się wokół konkretnych rozwiązań nie powinno być utożsamiane z technokratyzmem, który sam w sobie jest szczególną formą doktrynerstwa, lecz ze zwykłym pragmatyzmem.

> Prowadzenie polityki gospodarczej opartej o poszukiwanie optymalnych rozwiązań nie oznacza polityki wyzutej z wartości i racjonalizmu politycznego. Bardzo często to właśnie wartości wyznawane przez dane społeczeństwa i wyrażane w praktyce ich zachowań nadają unikalnego charakteru systemom gospodarczym i stanowią jeden z powodów, dla których systemy te nie są możliwe do prostego skopiowania w innych warunkach.

Odrzucając doktrynerstwo, przywracamy ekonomii jej właściwą rolę polegającą na poszukiwaniu sposobów optymalnego osiągania celów społecznych. Jak zostało opisane w jednym z wcześniejszych artykułów z powyższej serii, cele te wyznaczane są przede wszystkim przez aksjologię i politykę, a nie przez ekonomię, która stanowi ramy wykonalności i gospodarności. Kurczowe trzymanie się doktrynerstwa ekonomicznego oznacza zatem pomieszanie porządków – metody realizacji stają się ważniejsze od celów.

CZYTAJ TAKŻE: Polityka gospodarcza nie tylko dla ekonomistów. Triada polityki gospodarczej

Tym samym wpływając na kształtowanie się polskiego systemu gospodarczego, powinniśmy uwzględniać trzy kwestie:

1) oczekiwane skutki ekonomiczne i pozaekonomiczne proponowanego rozwiązania, z zastrzeżeniem celów, jakie chcemy osiągnąć;

2) rzeczywistą wykonalność tego rozwiązania w kontekście ograniczeń rynku, ale przede wszystkim ograniczeń państwa;

3) spójność rozwiązania z dotychczas funkcjonującymi rozwiązaniami, tak by system nie tworzył wewnętrznych sprzeczności i zbędnych kosztów transakcyjnych.

System gospodarczy, jaki powstanie w ten sposób, będzie wypadkową bezpośrednio tworzonych rozwiązań gospodarczych, ukształtowanych instytucji nieformalnych, struktury sektorowej gospodarki oraz

występujących w niej sieci wzajemnych powiązań. Nawet poszukując inspiracji w rozwiązaniach z innych krajów lub występujących w przeszłości, racjonalnie prowadzona polityka gospodarcza będzie wymagała dostosowań ze względu na wykonalność i spójność rozwiązań. To właśnie niedostrzeganie tych dwóch elementów jest najczęstszym powodem błędów w podejściu opartym o dogmatyzm. Błędów, których możemy i powinniśmy się wystrzegać, chcąc brać rzeczywistą odpowiedzialność za nasze państwo.

Artykuł powstał w oparciu o publikację Centrum Myśli Gospodarczej, dotyczącą zasad metaekonomicznego myślenia o nowoczesnej gospodarce. Kolejne części będą również publikowane na łamach Nowego Ładu.

fot: pixabay

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/generalowie-przeszlych-wojen-krytyczne-spojrzenie-na-doktrynerstwo-i-epigonizm-ekonomiczny/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć